

SEN O PODGÓRZU

WIDOWISKO PLENEROWE

śpiewnik



TEATR KTO • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

KrakówCulture
PLACET

Radio
Kraków
Kultura



Radio
Kraków
Kultura

TVP3
KRAKÓW

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura – Interwencje. Edycja 2025

KRAKÓW

KRAKOWSKA
PLACINA ZDROWIA

Świat Sztuki

I. „GWIZD POCIĄGU NAS ZBUDZIŁ O ŚWIECIE”

Gwizd pociągu nas zbudził o świcie
kiedyś wszystkie się kończą podróże
ta prowadzi po lepsze życie
wysiadamy – stacja Podgórze.
Tu uchylą nam wnet skrawek nieba
i bogaci poczują się wszyscy
i języków się uczyć nie trzeba
bo się mówi w narzeczu Wisły

Ref. Tak – postanowione
zamieszkamy razem w cieniu Krzemionek
na pełny etat
strażak, fryzjer, praczka i wierszokleta

I niech Wiatrów Róża
będzie matką naszego Podgórza
niesie nadzieję
i niech wszystkie czarne chmury rozwieje

Tak – postanowione
zamieszkamy razem w cieniu Krzemionek
na pełny etat
strażak, fryzjer, praczka i wierszokleta

I niech Wiatrów Róża
będzie matką naszego Podgórza
niesie nadzieję
i niech wszystkie czarne chmury rozwieje

Tamten pociąg już pewnie daleko
inna klamka gdzieś komuś zapada
zbudowaliśmy miasto nad rzeką
trzeba wiedzieć, kiedy wysiadać.

Naszych losów posypią się karty
a po latach ktoś znajdzie na murze
jakiś napis już prawie zatarty
i odczyta–stacja Podgórze.

Ref. Tak – postanowione
zamieszkamy razem w cieniu Krzemionek
na pełny etat
strażak, fryzjer, praczka i wierszokleta
I niech Wiatrów Róża
będzie matką naszego Podgórza
niesie nadzieję
i niech wszystkie czarne chmury rozwieje

Słowa i muzyka: Andrzej Sikorowski



II. „DAJCIE WODY, WODY DAJCIE!”

Dajcie wody, wody dajcie!
Bo bez wody wszędzie susza.
Sanur Per Aquam, Sanus Per Aquam,
Zdrowa jest woda, zdrowa i dusza!
Nie masz się czego wstydzić
Podgórski Herkulesie,
Wiosło ci nie potrzebne –
W Podgórzu o tym wie się.
Więc dajmy mu tej wody
Ze źródła Matecznego!
Cud!
Stał się cud!
Cud!
Stał się cud!

Słowa Paweł Szumiec
Muzyka Aleksander Brzeziński

III. „TO SĄ WYBRYKI NASZEJ PRZYRODY”

To są wybryki naszej przyrody
Która od wieków kapryśna bywa
Że Czech dowiercił się tu do wody
Zamiast do piwa
Ale uznanie i splendor wieczny
Dał dzięki wodzie naszej dzielnicy
Zalety źródła sam Pan Mateczny
Zaraz wyliczy
Wkrótce podgórskie piękne dziewczyny
Wezmą okłady oraz kąpiele
Lecz z przytulaniem do Borowiny
To już za wiele
Mateczny pragnął, by było zdrowo
A my walczymy z myślą fatalną
Jak tu popijać pieczeń wieprzową
Tę mineralną

Słowa Andrzej Sikorowski
Muzyka Aleksander Brzeziński



IV. „PILI MY KIEDYŚ Z TADKIEM I Z KAZKIEM”

Pili my kiedyś z Tadkiem i z Kazkiem
By światu dodać urody
I ktoś powiedział, że gościu laskę
Zamienił na szklankę wody
Ale ta laska to sławna była
I z wielu cudów wciąż słynie
Cuda nie cuda prawdziwa siła
To jednak zawsze jest w płynie
Gdy co dzień rano stoję pod bramą
O różnych cudach słyszę
Jak przy niedzieli kumpla zamknęli
A w poniedziałek wyszedł
Jak Kaśka z magla męża dorwała
Kiedy za dużo popił
To tak go pięknie wyprasowała
Że miał już tylko profil
Józek kominiarz też pił niemało
I mawiał do nas: ja piję chłopcy
Żeby się starej nie wydawało
Że leży w łóżku z obcym
Stróż spod ósemki w kobity wdzięki
Wciąż oczy wbijał z ogniem
I myślał jak to? Dupa nie traktor
Dupa nie traktor a ciągnie
Gdy się przez życie przedzierasza z trudem
I wciąż natrafiasz na schody
Pamiętaj – czasem odłóż maczugę
I napij się zimnej wody

Słowa Andrzej Sikorowski
Muzyka Aleksander Brzeziński



V. „CZEMUŻ, ACH CZEMU”

Czemuż, ach czemu,
Do jasnej cholery!
Nie ma wciąż jeszcze
W Podgórzu opery?!
Czemuż, ach czemu,
Do cholery jasnej!
Nie ma Podgórze
Opery własnej?!
Czemu nie ma tej opery?!
W Podgórzu nie ma jej...
Nie ma jej.

Słowa Paweł Szumiec

Muzyka Aleksander Brzeziński



VI. „DUET KOCHANKÓW”

ANNA RITTER

Już świt się zbliża,
Egonie drogi,
Zaraz mąż wróci
W rodzinne progi.
Nie może zastać
Nas w tej pościeli,
Bo tak się wścieknie,
Że nas zastrzeli!

EGON STARZEŃSKI

Nie bój się, Anno,
Ja nas obronię –
Tym rewolwerem
Męża odgonię!
Mam ten rewolwer
Po swoim tacie –
Hrabim Starzeńskim –
Staroście w magistracie.

RAZEM

Niebo rozjaśnia
Dachy Podgórza,
Ja w twe ramiona
Wciąż się zanurzam.
Bogini Eos
Brzask ranny zsyła,
Och, jakże szybko
Mija ta chwila...

EGON STARZEŃSKI

Nie każ mi, Anno,
Nie każ uciekać,
Przed pożądaniem
Co zżera człeka.

ANNA RITTER

Na nic twe męki,
Na nic błaganie,
Jeśli nas mąż mój...

ANNA i EGON

W łóżku zastanie.



CHÓR
Niebo rozjaśnia
Dachy Podgórza,
On w jej ramiona
Wciąż się zanurza.
Bogini Eos
Brzask ranny zsyła,
Oby ta chwila
Ich nie zgubiła.

Słowa Paweł Szumiec

Muzyka Aleksander Brzeziński



VII. ARIA „O NAIWNOŚCI, GŁUPCÓW UDREKO”

WILHELM RITTER

O naiwności
Głupców udreko
Co wierzyć każesz
W słów pustych brzmienia
Już tylu zwiodłaś
Mężów szlachetnych
Usypiasz czujność
Budzisz cierpienia
O naiwności
Co wierzyć każesz
Że świat się innym
Niż jest wydaje
A przecież serce
Krwawi naprawdę
Gdy ukochana
W nieprawdzie staje
O my zdradzeni
Mężowie świata
Los nas okrutnie
Po duszy smaga
Choć serce krwawi
Zemsta być musi
Zraniona duma
Tego wymaga

CHÓR z RITTEREM

O my zdradzeni
Mężowie świata
Los nas okrutnie
Po duszy smaga
Choć serce krwawi
Zemsta być musi
Zraniona duma
Tego wymaga

Słowa Paweł Szumiec

Muzyka Aleksander Brzeziński



VIII. „POPATRZ, JAK BŁĄDZĄ TU TWOJE SŁUGI...”

ANNA RITTER
Kochanek strzelił,
I zabił męża,
A ja na wieki
Jestem zgubiona.
W drodze do celi
Brzęczą kajdany,
Wiodą za kraty
Mego Egona.
Kochanek strzelił,
I zabił męża –
Jeden w więzieniu,
Pod ziemią drugi.
Och, co mam czynić,
Boże dopomóż!
Popatrz, jak błądzą
Tu Twoje sługi...

Słowa Paweł Szumiec
Muzyka Aleksander Brzeziński



IX. „SŁOŃCE JUŻ ŻEGNA”

Słońce już żegna
Dachy Podgórza,
Znów w czyjeś wdzięki
Ktoś się zanurza.
Miłość gdzieś gaśnie
W śmierzdzącej celi –
Bo rewolwer hrabiego
Hrabiego!
Hrabiego Starzeńskiego
Rewolwer!
Wystrzelił!
Wystrzelił!
Wystrzelił!
Wystrzelił!
Wystrzelił!
Wystrzelił!
Słowa Paweł Szumiec
Muzyka Aleksander Brzeziński



X. „RADY BEDNARSKIEGO”

Na złe wszelkie przypadłości,
Radzę skosztuj Jegomości,
Wypij jeden! – nie pomoże,
Wypij drugi, daj Ci Boże,
Tylko nie pij ostatniego,
Słuchaj rady Bednarskiego!

CHÓR

Tego tego
Bednarskiego
Tak zanego
Wspaniałego
I Podgórzu
Oddanego

CHÓR

Na złe wszelkie przypadłości,
Radzę skosztuj Jegomości,
Wypij jeden! – nie pomoże,
Wypij drugi, daj Ci Boże,
Tylko nie pij ostatniego,
Słuchaj rady Bednarskiego!

PAN BEDNARSKI

Wypij jeden! – nie pomoże,
Wypij drugi, daj Ci Boże,
Tylko nie pij ostatniego,
Słuchaj rady Bednarskiego!

CHÓR

Przeuroczy
W każdej chwili
Wszyscy wokół
Go lubili

CHÓR

I miał klasę
W każdej chwili
Wszyscy wokół
Go cenili

CHÓR

Oraz nie pij ostatniego,
Słuchaj rady Bednarskiego!

Słowa Paweł Szumiec
Muzyka Aleksander Brzeziński



XI. „NA FRONTACH WRZAŁA WOJNA ŚWIATOWA”

Na frontach wrzała Wojna Światowa
Bo ludziom wojen nigdy za wiele
Gdy ci z Podgórze i ci z Krakowa
W odświętnych strojach szli na wesele

Hejnał popłynął nad szarą Wisłą
Zewsząd zjechali dostojni goście
Gdy akt zaślubin podpisać przyszło
I podać sobie ręce na moście

Bledną podpisy na dokumentach
Ale to one kwitują dzieło
Świadek koronny tamtego święta
Prezydent Juliusz Leo

Pan Maryewski burmistrz Podgórze
Też obok kładzie swoje nazwisko
I wnet oklasków zrywa się burza
I drzwi otwiera przyszłość

I choć dzieli ich rzeki wstęga
Wciąż zerkają na siebie w zachwycie
Pamiętając że jeśli przysięga
To już na całe życie

Ona stara on też nie młody
A za nimi zdarzeń nie mało
Przeglądając się w lustrze wody
Szepczą cicho że się udało

Słowa Andrzej Sikorowski
Muzyka Aleksander Brzeziński





teatrkto.pl